Nr. 55. Dnia 24 lutego. Poniedziałek. Dnia 12 (24) lutego 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcnie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Macieja Apostoła.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 46 r.	Piątek: Romana i Makarego
Wtorek:	Zygfryda B.	Zachód „ „ 5 „ 20.	Zachód „ „ 12 „ 0 w.	Sobota: Albina B.
Środa:	Aleksandra. B.	Długość dnia godzin . . . 10 „ 12.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.	Niedziela: Heleny Ces.
Czwartek:	Leandra B.	Przybyło „ „ 2 „ 34.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 1 R	Poniedz.: Kunegundy Ces.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogusza, jutro Sławoboja.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków delegacji wystawy stałej sztuk i wzorów Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa nasion. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Książątko" (wznowienie— po dawnych, niższych cenach), jutro „Manon" (występ gościnny panny Elly Russel);— Rozmaitości: dziś „Przed ślubem" (wznowienie), jutro „Mąż z grzeczności";—Mały: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Książątko". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 4-ej zaś po południu odprawione zostanie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wobec doniosłości wyborów czwartkowych do parlamentu rzeszy, wszystkie objawy ruchu politycznego danej chwili tracą na znaczeniu. W Niemczech przygotowała się cicho i dokonała we czwartek wielka zmiana frontu od prawej ku lewej stronie; stronnictwa opozycyjne wszelkich barw wzbiły się w górę, podczas gdy kartelowcy zarówno narodowo-liberalni, jak konserwatywni, ponieśli dotkliwą klęskę, równającą się częściowej zagładzie.

Aby zrozumieć doniosłość zmian w niemieckiem życiu parlamentarnem przyszłości, porównajmy wiadome dotąd rezultaty wyborów z d. 20-go b. m. ze składem parlamentu rzeszy, jaki wyszedł z wyborów z d. 21-go lutego 1887-go r. Oto, jak się w nim przedstawiała siła stronnictw: 101 narodowo-liberalnych, 79 konserwatystów, 41 wolnokonserwatystów, czyli inaczej członków stronnictwa państwowego (*Reichspartei*); 101 członków centrum, 32 wolnomyślnych, 11 socjalistów, 13 polaków, 15 alzatczyków opozycyjnych, czterech „dzikich" partykularzystów. Wówczas trzy pierwsze stronnictwa stanowiły większość rządową (101+79+41) 221 głosów na 397. Przez wybory uzupełniające w ciągu ubiegłych trzech lat stosunek ów zmienił się o tyle, że w ostatnich czasach skład polityczny parlamentu rzeszy tak się przedstawiał: 96 narodowo-liberalnych, 78 konserwatystów, 39 wolnokonserwatystów, 104 członków centrum, 36 wolnomyślnych, 11 socjalistów, 13 polaków, 14 alzatczyków opozycyjnych, jeden (dr. Petri) rządowy alzatczyk, jeden demokrata, czterech dzikich. Ostatecznie przeto większość rządowa liczyła 213 głosów.

Obecnie uderza przedewszystkiem zupełny prawie zanik stronnictwa narodowo-liberalnego, które w ostatnim parlamencie liczyło, jak widzieliśmy, 101 głosów, było więc obok centrum katolickiego najpotężniejszą frakcją izby. Obecnie wiemy dotychczas o zdobyciu kilkunastu zaledwie mandatów przez nacjonal-liberałów; wprawdzie kandydaci tego stronnictwa stają w bardzo licznych okręgach wyborczych do wyboru ściślejszego, ale z dokładnego rozejrzenia się w szczegółach cyfrowych czwartkowego głosowania przyszliśmy do przekonania, że widoki zwycięstwa w wyborach ściślejszych mają bardzo wątłe. Wolnomyślni i socjaliści pójdą do tych wyborów z cyframi daleko wyższemi i gdyby te ostatnie dwa stronnictwa, które zapisały w dniu czwartkowym na swoim rachunku największy przybytek głosów, podały sobie rękę przy wyborach ściślejszych, klęska rządowa przybrałaby niesłychane rozmiary; wybory ściślejsze wydałyby prawie bez wyjątku wolnomyślnych, katolików, socjalistów i demokratów szwabskich. Z takim parlamentem rzeszy książę Bismark nie mógłby rządzić: albo rozwiązałby go niezwłocznie albo sam musiałby złożyć rządy w ręce człowieka, który lepiej rozumie ducha czasu i ewolucję idei społecznych.

Piętnem chwili jest olbrzymi wzrost stronnictwa socjalno-demokratycznego. We wszystkich nieomal większych miastach zwyciężyli oni już we czwartek albo idą do ściślejszych wyborów z bardzo pięknemi widokami. W okręgach wiejskich stosunek wzrostu ich głosów także bardzo pomyślny. W takiej np. Saksonji połowę mandatów wydarli socjaliści nacjonal-liberałom, cała nieomal Brandenburgja, w r. 1887-ym wybierająca kartelowców w pierwszem zaraz głosowaniu, obecnie musi walczyć z zalewem socjalno-demokratycznym w głosowaniu powtórnem. W wielu najpewniejszych dotąd okręgach kartelowych z r. 1887-go muszą kandydaci kartelu iść do wyboru ściślejszego z wolnomyślnymi lub socjalistami.

Płytkie trzewiczki.

NOWELKA.

(Dalszy ciąg.)

W godzinę potem zjawił się w resursie, wprowadzając z tryumfem na salę koncertową mamę swojej najdroższej. Panna szła przodem pod rękę z jakimś przystojnym blondynem. Nie była rzeczywiście klasyczną pięknością, brodę miała, jak mnie to już uprzedził Władek, nieco za długą, usta za szerokie i nosek więcej może zadarty, niżby należało; ale zdobiła ją młodość, świeżość, a szczególniej oczy takie jakieś wesołe, rozbawione, figlarne, zaczepne, jakby w nich sto psotnych djabełków tańcowało. Jasne, bujne włosy z grzywką fantastycznie rozczochraną, rzucającą kokieteryjne cienie na zaróżowione czoło i połyskliwe oczy, oraz białe, drobne ząbki, które w powabnym uśmiechu co chwilę ukazywały się z za rumianych warg, dodawały także niemało powabu jej zmysłowej piękności, która nie miała poprawnego rysunku, ale za to świetny koloryt. Mogłem obserwować ją do woli, bo te panie zajęły właśnie miejsce tuż przedemną. Nie było to przypadkowe. Władek umyślnie takie zamówił bilety, aby ułatwić mi zbliżenie się do przedmiotu jego miłości.

— Prawda, że dowcipnie to urządziłem—szepnął ściskając mi sekretnie rękę ucieszony, gdy się usadowił obok mnie. Czekaj, zaraz cię przedstawię. Panno Anielo, pani pozwoli...

Byłaby zapewne pozwoliła; ale taką w tej chwili ożywioną prowadziła rozmowę z owym blondynem, który ją wprowadził, a który teraz usiadł obok niej, tak oboje z zajęciem zaczęli lornetować publiczność na wszystkie strony, że nie zwróciła wcale uwagi na mnie, ani słyszała, co Władek mówił do niej.

— Któż to jest ten jegomość?—spytałem go więcej oczami, niż słowami.

— To jakiś wiejski szlagon—szepnął mi do ucha.— Poznał się z niemi w przeszłym tygodniu na balu i zrobił wizytę. Nudny facet, ale Anielci wypada być grzeczną dla niego, bo to podobno jakiś daleki kuzynek. Przedstawię cię tymczasem mamie. Pani pozwoli...

Ale mama także i wzrok i słuch miała skierowane wyłącznie na córkę, nią się tylko zajmowała, jej tualetę troskliwie badała, czy nie należało coś poprawić, czy wszystko w porządku, a jeżeli patrzyła na innych, to tylko dlatego, aby zobaczyć jakie wrażenie zrobiła jej jedynaczka, czy patrzą na nią, co mówią o niej. Widać było po niej, że ubóstwiała piękność swojej córki i była dumną z posiadania takiego skarbu. Domyślać się nietrudno było, że była dla niej słabą matką i robiła wszystko, co chciała córka. Nawet uprzejmość, okazywana jasnowłosemu kuzynkowi, była tylko naśladowaniem córki, uśmiechała się z tego co mówił do córki, choć z powodu gwaru panującego w sali słyszeć go nie mogła, ale uśmiechała dlatego, że i córkę to rozśmieszało.

Władek niecierpliwie wyczekiwał chwili, w której będzie mógł złapać ich uwagę i skierować ją na mnie, a ja tymczasem w braku innego zajęcia obserwowałem atłasową szyjkę panny Anieli, jako najbliższy przedmiot pod oczy mi wpadający i przyznać musiałem, że szyjka ta była bardzo apetyczna do całowania. Musiałem ruchem ust zdradzić moje zachcenie, bo Władek wnet je pochwycił na mojej twarzy i ścisnąwszy mnie za rękę, jakby mi chciał dziękować za to, że z takiem uwielbieniem byłem dla jednej cząstki jego narzeczonej szepnął uradowany:

— Prawda, co za szyjka? Jakie włosy? Ale to jeszcze nic. Dopiero się będziesz zachwycał, jak zaczniesz z nią mówić.

Nie zanosiło się bardzo na to, bo muzyka i chór śpiewaków wystąpiły już na estradę i koncert miał się niebawem rozpocząć. Na szczęście kuzynek spytał panny:

— Jakiż pierwszy numer koncertu?

Panna nie wiedziała i wtedy dopiero przypomniała sobie o narzeczonym. Obróciła główkę ku niemu i zapytała:

— Nie masz pan afisza?

— Owszem, mam; ale panie pozwolą przy tej sposobności... mój przyjaciel, kolega.

Panna obróciła się jeszcze wyżej, aby mi się przypatrzyć i kłaniając się skinieniem głowy, rzekła z uprzejmym uśmiechem:

— Przyjaciele naszych przyjaciół...

Frazes stary jak świat, Władkowi jednak wydawał się tak świeży, oryginalny i dowcipny, że mnie z wielkiej uciechy aż uszczypnął w ramię, chcąc niby zwrócić moją uwagę na doniosłość tego powodzenia. Panna od siebie do tych uprzejmych słówek dodała i spojrzenie, ale to takie spojrzenie, że mi się aż gorąco zrobiło i pomyślałem sobie: biedny Władek — nie dlatego, broń Boże, abym uważał siebie za niebezpiecznego rywala dla niego, jeno dlatego, że według moich obserwacyj panna, która takie spojrzenie rzuca na mężczyznę, którego pierwszy raz widzi, rzuca bez wątpienia takie same spojrzenia na stu innych, czyli, że chciałaby każdego, którego widzi, zaprządz do swego rydwanu i podobać się wszystkim, a kobieta, która pragnie podobać się wszystkim, niewiele dba o to, aby się podobać jednemu—i dlatego powiedziałem sobie w duszy: biedny Władek.

Jemu zapewne nigdy taka myśl przez głowę nie przeszła, a tem mniej teraz. Zdawkowa uprzejmość narzeczonej dla mnie uszczęśliwiała go. Patrzył mi w oczy jakby, chciał z nich wyczytać, jakie wrażenie zrobiła na mnie jego najdroższa i zdawał się spojrzeniem pytać mnie tryumfująco: a co! prawda?

(*D. n.*) *Michał Bałucki.*

W fałszywem zwłaszcza położeniu z tego powodu są nacjonal-liberały. Na sztandarach wyborczych wypisali oni hasło: „precz z socjalistami i ich protektorami!” powinniby przeto w naturalnej konsekwencji swojego programu oddać teraz swe głosy przy wyborach ściślejszych tym, którzy stają do pojedynku z socjalistami, t. j. wolnomyślnymi. W przeciwnym razie socjaliści zwyciężą ku niepocieszonemu smutkowi nacjonal-liberałów. Tu wszakże znowu nasuwa się trudność: nacjonal-liberały nienawidzą tak głęboko wolnomyślnych, że prawie uwierzyć trudno, ażeby zechcieli głosami swojemi potęgować chwałę ich trjumfu.

I naodwrót—w rękach socjalistów spoczywają losy zarówno nacjonal-liberałów, jak wolnomyślnych. Na którą stronę przechylą się przy wyborach ściślejszych, ta strona zwycięży. Nienawidzą oni w równej prawie mierze księcia Bismarka, jak p. Eugenjusza Richtera. Postanowienia ich przeto są bardzo problematyczne. Wogóle wybory ściślejsze będą jeszcze ciekawszemi i donioślejszemi, aniżeli czwartkowe.

Uderzył nas wreszcie nagły i znaczny przyrost głosów demokratyczno-partykularystycznych w południowych Niemczech, zwłaszcza w Wirtembergji i Badeńskiem. Dotąd wprawdzie trzech czy czterech dopiero demokratów z tak zwanej *Volkspartei* wywalczyło sobie mandaty, ale bardzo wielu kandydatów tego odcienia politycznego (stronnictwem go dotąd nazwać nie można) staje do wyboru ściślejszego z dobremi widokami.

Wybory ściślejsze odbędą się niebawem. Prawo oznacza, że odbyć się powinny najprędzej w pięć, najpóźniej w czternaście dni po urzędowem ogłoszeniu rezultatu wyborów pierwotnych. Otóż dziś w całych Niemczech ta urzędowa publikacja wyników czwartkowego głosowania nastąpi. Od soboty przeto (d. 1-go marca) będą mogły rozpocząć się wybory ściślejsze.

Do zaburzeń krwawych przyszło we czwartek po ukończeniu aktu wyborczego w czwartym okręgu Berlina (gdzie po zażartej walce z policją konną i silniejszem pokaleczeniu się z obu stron aresztowano przeszło 30 osób), w Frankfurcie nad Menem, gdzie również walka z policją skończyła się aresztowaniem dwudziestu kilku socjalistów, w Altonie, gdzie liczą ośm osób poważnie rannych, w Królewcu i w miasteczku anhalckiem Hecklingen, gdzie skutkiem zburzenia lokalu wyborczego cały akt głosowania okazał się nieważnym. *Br. Z.*

„Merkury.“

Wczoraj w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się ogólne zebranie Stowarzyszenia spożywczego „Merkury”.

Na przewodniczącego obradom powołano p. B. Maciejowskiego, na sekretarza p. Gautiego. Odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa za 41-sze półrocze istnienia, tj. za czas od d. 1-go lipca do d. 1-go grudnia 1889-go r., z którego okazuje się, że Towarzystwo liczy członków 1957. Stan czynny wykazuje rs. 54,426 kop. 21½; bierny rs. 52,822 kop. 28½. Czysty zysk stanowi rs. 1,603 kop. 90. Przychód w półroczu sprawozdawczem wyniósł rs. 11,875 kop. 13; rozchód rs. 10,271 kop. 20. Majątek Stowarzyszenia zwiększył się o rs. 134 kop. 22 i wynosi rs. 30,388 kop. 76.

Na wniosek zarządu ogólne zebranie uchwaliło przeznaczyć rs. 1,250 na dywidendę od wypuszczonych marek, rs. 220 na rabat dla robotników fabrycznych, stale kupujących towary w sklepie nr. 8-my a do dyspozycji zarządu zostawić rs. 133 kop. 93. W dalszym ciągu zebranie zatwierdziło projektowany na 1-sze półrocze 1890 r. etat w sumie rs. 6,493, nadto przyznało ajentowi handlowemu 5% od czystego dochodu i 27½% od pozostałego czystego dochodu tantjemy dla zarządu, komisji rewizyjnej i urzędników kantoru.

Następnie przystąpiono do roztrząsania wniosku pp.: Hertza, Szmiedebergera, Koeniga i Moszkowskiego, członków Stowarzyszenia, pragnących, aby zarząd tak nabywał potrzebne do sklepów towary, żeby zysk *brutto* wynosił nie jak dotąd 10%, ale 16%. Obok tego ci panowie żądali w sprawozdaniu umieszczenia cen, za jakie zarząd kupuje produkta dla Stowarzyszenia.

Wnioski te po długiej i żywej dyskusji, jako bezpodstawne, zebranie odrzuciło.

Ostatni punkt porządku dziennego obejmował wybory. Tu p. Makowiecki, 20-letni dyrektor Stowarzyszenia, prosił o niegłosowanie za nim, gdyż czynności swej dla braku czasu pod żadnym pozorem nadal pełnić nie może.

Rezultat wyborów był następujący:

Członkowie zarządu, pp.: Wiktor Magnus (gł. 87, dyrektor) dalej pp. Anastazy Jędrzejewicz (gł. 78), Czesław Gąssowski (gł. 66) i Aleksander Rolbiecki (gł. 60); zastępcy zarządu, pp. Teofil Brzeziński, Władysław Hejnrych i Ignacy Przystojecki.

Radcy prawni: p. Ksawery Smoleński i Stanisław Kozłowski.

Komisja rewizyjna: pp. Karol Mosz, Adolf Kociatkiewicz, Antoni Rzeszotarski, Aleksander Bronikowski, Romuald Dunin, Feliks Bogowolski.

Komitet sprawozdawczy: Konstanty Szumlański, Bolesław Żmijewski, Jakób Giejsztor, Mieczysław Siesicki, Jan Banzemer, Zygmunt Rozpendowski i Franciszek Rapacki.

Sąd polubowny pp.: Maurycy Załęski, Edward Stummer i Juljusz Walewski.

Na posiedzeniu obecnych było 113-tu członków.

„Olimpja.”

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Londyn d. 18-go lutego.

Największe widowisko w świecie!... Oto szumne miano, którem nazwał dawane tu obecnie przedstawienia słynny Fineas Barnum, król i nestor impresarjów.

Znacie jego historję. Opowiedział ją *Kurjer* niedawno ze szczegółami, których ciekawa ta postać obficie dostarcza... historji reklamy.

W 80-ym roku życia Barnum nie waha się przewieźć z Nowego Jorku całej swej trupy cyrkowej na sezon zimowy do Londynu.

W Kensington, najbardziej eleganckiej dzielnicy Londynu, zbudowano „Olimpję”, t. j. kryty hipodrom ogromnych rozmiarów, rzęsiście oświetlony elektrycznością i mieszczący 11,000 widzów. Główna część trupy przybyła z Ameryki, a całe przedsiębiorstwo pochłonęło podobno 600,000 funt. sterl., czyli 5 milj. rs. Przedstawienia odbywają się dwa razy dziennie, a ponieważ wszystko jest zakontraktowanem tylko na 100 dni, bilety wykupione zawsze bywają na kilka dni z góry.

Przedstawienie zaczyna się od tego, iż widzom ukazuje się największa z ciekawości... stary Barnum we własnej osobie. Objeżdża on hipodrom w wolancie, kłaniając się i niby się wymawiając, że nie potrafił coś jeszcze bardziej zdumiewająco kolosalnego dla uciechy publiczności obmyśleć.

Następuje pochód trjumfalny. Więc idą olbrzymy, karły, ludzie dzicy, potwory ludzkie, siłacze i błazny, za nimi trzody słoni i stada wielbłądów, bawoły i dzikie zwierzęta na uwięzi, wreszcie 300 koni z rzędem.

Rozpoczyna się właściwe przedstawienie cyrkowe, równocześnie na pięciu platformach, stanowiących środek podłużnej areny. Tu popisują się: uczone foki, syberyjskie wilki, igrające, jak pudle, ze swymi pogromcami, jasnowłosemi dziewczętami; słonie jeżdżące na welocypedach, niedźwiedzie i lwy, uprawiające woltyżerkę konną.

Aby dać pojęcie o wielkości areny, dość powiedzieć, że pięć rydwanów rzymskich, z czwórką koni, rzędem zaprzężonych u każdego, ściga się dokoła z zupełną swobodą, lecz nie bez niebezpieczeństwa: pewnego dnia woźnica wywrócił i na miejscu się zabił.

Na zakończenie—przedstawienie wielkiej sztuki teatralnej: „Rzym pod Neronem”. Kurtyna, zasłaniająca jeden podłużny bok hipodromu, podnosi się i odkrywa scenę, gdzie z udziałem 1,200 uczestników odgrywa się pantomima, przeplatana śpiewami i tańcami.

Tu, prócz dramatycznego żywiołu, znajdującego swój wątek w prześladowaniu chrześcjan, występują, rozumie się w historycznych strojach i z dobranem uscenizowaniem, wszystkie podaniowe osobliwości starej Romy. A więc chóry kapłanów i westalek, pochody błyskotliwe zbrojnych legjonów, walki gladjatorów i wjazdy uroczyste z igrzyskami ludowemi i z korowodami bachantek, jakie odbywa sam Neron.

Świetne sprawia wrażenie balet, wykonany przez 500 tancerek, bogato przybranych w mieniące się barwy tęczy. Układ tańców przeprowadzony udatnie i, wśród jaskrawej gry kolorów, migających pod promieniami elektrycznemi, pomysły choreografji amerykańskiej zyskują zasłużony poklask.

Wreszcie Rzym cały płonie z rozkazu Nerona.

Obraz dalekiej przeszłości, co na chwilę odżył pod czarodziejską różczką śmiałego przedsiębiorcy i olśnił zdumiałego widza, napowrót się w mrok zapada.

Tymczasem pociągi, opuszczające co parę minut „Olimpję”, szybko rozwożą podziemnemi kolejami publiczność w odległe dzielnice Londynu. *H. Ł.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż podobnie jak w latach ubiegłych, parowce floty ochotniczej zabierać będą wszelkiego rodzaju korespondencję z Odessy do Władywostoku. Parowce floty ochotniczej odchodzić będą z Odessy do Władywostoku w następujących terminach: d. 22 i 27-go marca, 6, 11 i 22-go kwietnia, 13 i 27-go sierpnia, 1-go września; z Władywostoku zaś do Odessy w dniach: 14, 20 i 26-m maja, 8 i 19-ym czerwca, 16, 21 i 30-ym października.

= Według depeszy warszawskiej *Now. wr.*, rozważana jest obecnie kwestja budowy nowego soboru prawosławnego w Warszawie. Sobór ma być zbudowany na wzór cerkwi św. Mikołaja w Moskwie. Koszt budowy oznaczony został na rs. 700,000.

= Ostatni numer *Gazety lekarskiej* przynosi nader ważną, a jak zapewnia, z dobrego źródła pochodzącą wiadomość o projekcie przeniesienia szpitala św. Rocha do posesji przy ulicy Marszałkowskiej, stanowiącej niegdyś własność fabryki tytuniów „Union”, a nabytej niedawno przez p. Jana Blocha. Ta ostatnia posiadłość ma wszelkie warunki, wymagane dla zakładu leczniczego, obszerny plac z ogrodem i budynki, pozwalające na pomieszczenie w nich przeszło 300 łóżek. Prócz tego, jako położona znacznie dalej od środka miasta, ma o wiele zdrowsze powietrze. Z tych wszystkich względów przyjście do skutku powyższego projektu byłoby wielce pożądane.

= Ponieważ przy projektowanem przeprowadzeniu linji kolei konnej do cmentarza prawosławnego na Woli, władza komunikacyjna nie dozwoliła na przecięcie na szosie wolskiej dwóch torów kolei obwodowej dla położenia linji tramwajowej, tramwaje więc dochodzić będą z dwóch stron plantu kolei obwodowej, t. j. od strony miasta do plantu kolejowego i od plantu (po drugiej stronie) do cmentarza i odwrotnie, tak że jadący w tem miejscu przesiadać się będą. Przy zmianie tej jednak koszta znacznie zwiększonemi będą, gdyż dla tramwajów i koni, kursujących na linji za plantem, urządzona być musi na Woli osobna remiza.

= Ponownie poruszony został projekt, aby rozbijanie kamieni na szaber do usypywania dróg szosowych w mieście nie odbywało się na miejscu w alejach: Ujazdowskiej, Belwederskiej, Szucha, Bagatela, Pięknej i w parku Łazienkowskim z przylegającemi ulicami Górną i Agrikola, lecz aby na ten cel przeznaczone były jakieś puste place w pobliżu rogatek mokotowskich. Dostawa szabru stanowiłaby znaczny wydatek, lecz ulice nie byłyby zacieśnione stertami kamieni i szabru, przechodnie zaś uniknęliby wypadków skaleczenia odłamkami rozbijanych kamieni.

= Wszystkie uprawne pola w promieniu milowym od granic miasta dotychczas od wprowadzenia w użycie aparatów Bergera nawożone były zawartością beczek, co znakomite przynosiło korzyści. Budowa w naszem mieście kanalizacja usunie w niedalekiej przyszłości ten sposób nawożenia pól. Chociaż do końca r. z. zaledwo sto kilkadziesiąt domów połączono z nową siecią kanałów, jednak w stosunkach rolników podmiejskich z przedsiębiorcami wywózki nieczystości zachodzą zmiany na niekorzyść pierwszych. Przedsiębiorcy wywózki przestali już wydzierżawiać miejsca stałych gromadzeń nieczystości, co dowodzi ubytku ogólnej ilości nawozu i podnoszą ceny wylewania beczek na pola uprawne. Ceny dzierżawne ziemi wskutek tego są daleko niższe.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, aby właściciele restauracyj i kawiarni, którym dozwolono podczas karnawału otwierać zakłady w nocy, od dziś zamykali je we właściwym czasie.

= Z powodu częstych nieporozumień i opóźnień w doręczaniu korespondencji pocztowej, adresowanej do Piotrkowa, a wysyłanej mylnie do miasteczka Piotrikowa, położonego w gubernji mińskiej, główny zarząd poczt i telegrafów wydał polecenie do wszystkich urzędów pocztowych, ażeby zwracały baczną uwagę na adresa listów i korespondencyj.

= Ludwik hr. Krasiński nabył w tych czasach folwark Smardzowice, należący do składu dóbr ojcowskich. Folwark, obejmujący 15 włók pszennej przeważnie gleby, zapłacony został prawie po dwa tysiące rubli za włókę.

= W dniu 9-ym marca, tj. w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego, na którem przedstawione zostanie sprawozdanie z działalności i stanu funduszów za rok ubiegły, projekt etatu na r. b., a następnie dopełnione zostaną wybory pięciu członków komitetu i trzech komisji rewizyjnej.

= Warszawski dom zdrowia, utrzymywany przez czterech lekarzy, jak się dowiaduje *Kurjer poranny*, został sprzedany, a na jego miejsce ma stanąć kilkopiętrowa kamienica.

= W dniu dzisiejszym przypada 20-ta rocznica zatwierdzenia ustawy Banku handlowego. W dziejach naszego handlu i przemysłu instytucja ta zajmuje bardzo poczesne miejsce.

= W zarządzie kolei nadwiślańskiej poruszony został projekt powiększenia służby ruchu i telegra-

fu. Odpowiednie przedstawienie wkrotce wniesione będzie do rady zarządzającej.

= W celu należytego wzmocnienia nadzoru sanitarnego nad fabrykami, składami, targami itp., wydane zostało polecenie, aby lekarze miejscy składali relacje z każdej odbytej rewizji do urzędu lekarskiego, a to dla wprowadzenia, gdzie potrzeba, środków zaradczych.

= Nadetatowym nauczycielem języka ruskiego literatury, historji i geografji w drugiem gimnazjum żeńskiem mianowany został p. Adrjan Kalichiewicz, dotychczasowy nauczyciel klasy przygotowawczej w szkole realnej.

= Z powodu uszkodzenia maszyny, numer wczorajszy *Kurjera* wyszedł z druku z parogodzinnem opóźnieniem.

= Na odczyty.

Bilety abonamentowe na całą serję odczytów urządzanych staraniem i na dochód Towarzystwa osad rolnych, nabywać można codziennie w kancelarji Towarzystwa (Królewska 33) od godz. 2-ej do 4-ej po południu, oraz w składzie nut Gebethnera i Wolffa.

Cena biletu abonamentowego wynosi w pierwszych czterech rzędach po rs. 8, w następnych jedenastu rs. 6, w ostatnich rs. 4, na galerję zaś rs. 3.

O ile abonament nie będzie rozprzedanym pozostałe bilety będą do nabycia na dwa dni przed każdą prelekcją w wyżej wymienionym składzie nut po cenie: rs. 1 za miejsce numerowane w pierwszych rzędach, kop. 70 w dalszych i 45 w ostatnich.

Bilet na galerję numerowaną kosztować będzie kop. 40, a wejście kop. 25.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) Wznowiona wczoraj „Manon” z panną Russel w roli tytułowej dała spektakl wydłużony do niemożebności.

Dramatyczne *potpourri*, wykrajane z historji o kawalerze Des Grieux, trwało ni mniej ni więcej tylko przeszło półpiętej godziny—biedna „Manon” oddała ostatnie tchnienie dobrze już po północy.

Wykonanie wczorajsze „Manon” można zaliczyć do nader starannych i udatnych. Panna Russel, wywdzięczając się za sympatję, którą znajduje u tutejszej publiczności, postanowiła rolą Manon odświeżyć swój repertuar.

W przeciągu też kilku tygodni wyuczyła się tej roli.

Rzecz naturalna, że o owładnięciu wszechstronnem w tak niełatwem zadaniu mowy obecnie być nie może.

W każdym razie artystka ujawniła w partji Manon zwykłe sobie przymioty artyzmu i wdzięku kobiecego, który, zdobywając się na liryzm szlachetny, nie jest w stanie dać postaci skończonej w momentach więcej dramatycznych, zwłaszcza, że sam autor na siłę zdobyć się nie może.

P. Myszuga w roli kawalera Des Grieux, utrzymanej w nastroju pośrednim „*mezzo-carattere*”, śpiewa wybornie, znajdując we frazeologji ciągłego powtarzania podnietę do czułostkowych wybuchów.

P. Chodakowski daje pod każdym względem dosadną postać gwardzisty.

Pozostałe role miały wykonawców w pp.: Szlezygierównie, Wojakowskiej i Szczepkowskiej, oraz pp.: Aleksandrowiczu, Kozieradzkim i Seidemanie.

Całość, wyrzeźbiona w szczegółach drobiazgowo, wymaga traktowania nader oględnego i pracowitego.

Przyznać należy, że p. Münchheimer, dyrygujący operą, z zadania swego wywiązał się z artyzmem, świadczącym o rzeczywistem umiłowaniu dzieła mistrza francuskiego.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają dwa wznowienia: operetki Lecoq'a „Książątko” w teatrze Wielkim i komedji Zalewskiego „Przed ślubem” w teatrze Rozmaitości.

* Świeżo wznowiona opera Masseneta „Manon”, powtórzona będzie w dniu jutrzejszym.

Partję basową odśpiewa pierwszy raz p. Dyliński, zastępując p. Seidemana, który opuszcza naszą scenę.

* Teatr Rozmaitości daje jutro od roku niegraną komedję Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności”.

* Książątko” ukaże się jutro na deskach teatru Małego.

* Artyści teatru Rozmaitości rozpoczęli już próby z komedji Edwarda Lubowskiego „Przyjaciółka żon”.

Wystawienie pomienionego utworu nastąpić ma w początku marca.

* W teatrze Małym przystąpiono do prób z głośnej trzyaktowej krotochwili angielskiej A. W. Pinero „Niebieska grota”, która ma stanowić najbliższą nowość przy ulicy Daniłowiczowskiej.

* O występy gościnne w operze naszej stara się p. Arystydes Sillich, basista scen włoskich.

* Bawi w mieście naszem nowy dyrektor teatru lwowskiego, p. Mieczysław Szmitt.

* Panna Czosnowska bardzo się podobała we Lwowie.

Pierwszy jej występ w „Sercu i ręce” zjednał jej w drugim akcie gorące oklaski. Wczoraj śpiewała z równem powodzeniem w „Baronie cygańskim”.

= Wystawa szkolna.

Wystawa prac uczennic szkoły malarskiej L. Wiesiołowskiego będzie zamknięta d. 28-go b. m.

Na wystawę do oddziału akwarel świeżo nadeszły prace M. Paszkowiczówny, Bredówny i Wiesiołowskiej.

= Konkurs łyżwiarski.

Pięć stopni ciepła na termometrze ratuszowym, w alejach kurz, jak w czerwcu, a równocześnie w Promenadzie belwederskiej konkurs łyżwowy „na prawdziwym lodzie”—to czyste nieprawdopodobieństwo!

Tak jednak było wczoraj około 2-ej po południu.

Konkurs, urządzony przez grono wytrawnych łyżwiarzy warszawskich, zgromadził nader liczną publiczność, do konkurowania zaś o nagrody powołał, oprócz amatorów miejscowych, dwóch łodzian, członków tamtejszego Towarzystwa cyklistów, pp. Daube'go i Kapłana.

Ogółem konkurujących było osób 14, t. j. 4 damy i 10-iu panów.

Pierwszą nagrodę, wielki medal srebrny, za pierwsze trzy części konkursu, składające się z najtrudniejszych figur i kombinacyj łyżwowych, otrzymał p. Lindemann, zwycięzca na konkursie u cyklistów; nagrodę zaś drugą, medal bronzowy, p. Paweł Holc.

W czwartej części konkursu, za wyścig 1,000-metrowy z trzema przeszkodami, znaczek srebrny dostał się p. Łacińskiemu, ponieważ p. Daube, który pierwszy przybył do mety, nie uczynił zadosyć warunkom biegu, opuszczając jedną przeszkodę i dotykając ręką krzesła przy wykonywaniu zamieszczonej w warunkach ósemki.

Za bieg przodem, 8 razy dokoła toru, 4,000 metrów, mały medal srebrny otrzymał p. Holc, przebywając tę przestrzeń w 6 m. 18 sek.; drugą nagrodę otrzymał p. Szmidt.

Do najciekawszego numeru w programie wczorajszym—bieg dam w towarzystwie panów—stanęło 4 pary.

Przebiegłszy 1,000 metrów, pierwsi stanęli u mety panna Noskiewiczówna z p. Szmidtem i otrzymali w nagrodę po srebrnej łyżewce w kształcie broszki i znaczka; drugą nagrodę, piękny bukiet ze świeżych kwiatów, otrzymała panna Dietrich, współubiegająca się w towarzystwie p. Lindemana.

W ogóle konkurs wczorajszy nosił charakter specjalnie sportowy; wszystkie figury, które konkurujący chcieli wykonywać, były poprzednio rysowane na papierze i złożone sędziom, którzy tym sposobem mieli ułatwioną ocenę wykonania.

Zabawę zakończył kontredans na łyżwach.

Sąd konkursowy składali pp.: Balcerkiewicz, Jaworski, Szulc i Zawadzki; nagrody rozdawała panna W., jedna z najzręczniejszych łyżwiarek naszego miasta.

= Projekta.

Naczelny inżenier kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindley, po parotygodniowym pobycie w Warszawie, wyjechał na czas krótki do Frankfurtu, zkąd jednak niebawem powróci do naszego miasta.

Przez czas pobytu w Warszawie głównego kierownika kanalizacji, na dwóch odbytych posiedzeniach komitetu załatwiono najpilniejsze sprawy robót tegorocznych i dostawy materjałów.

Niezależnie od tego, p. L. przedstawił p. prezydentowi miasta szczegółowy projekt i kosztorys dalszych robót dodatkowych i memorjał o wykończonych już robotach kanalizacyjnych i wodociągowych, o ich eksploatacji i rezultatach, jakie przyniosły pod względem ekonomicznym i społecznym.

Odbył też p. Lindley w obecności p. prezydenta miasta bardzo ważną konferencję z budowniczymi: pp. Szylerem i Jabłońskim, którym ma być powierzona budowa halli targowej na placu po koszarach mirowskich.

Na tej konferencji postanowiono połączyć z hallą mający się w tej stronie miasta wybudować rezerwoar o wysokiem ciśnieniu, który zaopatrywać w wodę okoliczną część miasta.

Zewnętrzna budowa ma być powierzona wymienionym budowniczym, zaś urządzenie wewnętrzne p. Lindleyowi.

Istnieje też zamiar urządzenia wewnątrz rezerwoaru odpowiedniego pomieszczenia na składy mięsa dla rzeźników.

= Pożyczka.

Rezultaty subskrypcji ostatniej pożyczki w kantorze tutejszego kantoru Banku państwa są bardzo drobne.

Zgłoszeń do konwersji było tak mało, iż cyfry nie przedstawiają żadnego interesu.

Nowej pożyczki zaś zażądało 126 osób, na niewielką sumę rs. 36,375.

Rezultat repartycji później podamy.

= Praktykantka.

I do rolnictwa zaczynają się zabierać kobiety.

Dowodem tego panna N., podolanka, która po odbyciu studjów teoretycznych w kierunku agronomicznym za granicą, rozpoczęła w tych dniach praktykę we wzorowo urządzonem gospodarstwie p. M. Hubego w Nowej Wsi pod Grójcem.

Młoda praktykantka wnika we wszystkie szczegóły gospodarstwa rolnego, aby z czasem samodzielnie zarządzać własnym majątkiem.

= Z myśliwstwa.

W ostatnim tygodniu polowano w dobrach hr. Poletyłłów, w gubernji lubelskiej, a mianowicie: w Wojsławicach, Kraśniczynie i Wólce Leszczańskiej.

Rezultatem łowów było: 13 dzików, 8 lisów i 4 rogacze, oprócz zajęcy, których padło sztuk kilkadziesiąt.

Pomiędzy dzikami było trzy odyńce, z tych jeden wagi 410 funtów.

Do rogaczy strzelano jedynie na wyjątkowych zakładach.

= Cyganie.

W dniu dzisiejszym zrana przez Warszawę przeciągnął tabor cygański z „królem” na czele.

Banda z gubernji grodzieńskiej podąża do Węgier.

= Przeciw potworom.

Wczoraj w wielu świątyniach tutejszych kapłani, przemawiając z ambon do pobożnego ludu, dotknęli sprawy potwornych zbrodni, jakie obudziły zgrozę w całem mieście.

Kaznodzieje z prawdziwem namaszczeniem religijnem zwracali się do uczuć macierzyńskich tych kobiet, które, powierzając swe dzieciątka w niepewne ręce, oddają je na zagładę.

Następnie wskazywali obowiązki i ciężką odpowiedzialność niewiast, przyjmujących niemowlęta na wykarmienie.

Brak opieki, niedostateczne pożywienie przyczyniają się do śmierci niewinnych istot, a taka lekkomyślność równa się zbrodni.

Wymowny głos kaznodziei, przemawiającego na nabożeństwie pasyjnem w kościele św. Marcina (poaugustjańskim) poruszył słuchaczy, czego dowodem były głośne łkania.

Umoralniający wpływ religji za pośrednictwem ambony i konfesjonału może w tym kierunku wiele zdziałać.

= Aresztowanie.

Policja zdemaskowała jeszcze jedną osobę, odgrywającą wybitną rolę w sprawie Skublińskiej, niejakiego Zenowicza, który ułatwiał potworowi wyrabianie wszelkich formalności co do grzebania trupów.

Zenowicz, ex-urzędnik, administrator jakiegoś domu, ostatnio bez zajęcia, podrobił pieczątkę rządcy domu, podpisywał komisarza cyrkułu powązkowskiego i t. p.

Podobne świadectwa Zenowicz przygotowywał i dla akuszerki Kowalskiej v. Prokura.

Za „przysługę” tę Zenowicz otrzymywał po rs. 5 od sztuki.

Zdemaskowani Zenowicz i Kowalska aresztowani

= Dwie zbrodnie.

Nocy wczorajszej na rogu ulic Wroniej i Grzybowskiej spełniono zbrodnię, poprzedzoną bójką.

W miejscowości tej, a mianowicie w bawarji Józefa Okulara pod nr. 64-ym przy ul. Grzybowskiej, zebrało się liczne grono robotników fabrycznych, prowadząc przy piwie ożywioną rozmowę.

Biesiadnicy pod wpływem trunku kłócili się, co widząc właściciel bawarji, prosił gości o opuszczenie zakładu, który z powodu spóźnionej pory należało zamykać.

Dobrze już po północy bawarja została opróżniona, lecz kłótliwa rozmowa przedłużała się i na ulicy.

Wkrótce wywiązała się bójka, do której dał pohop Michał Kowalski, zamieszkały pod nr. 78-ym przy ul. Grzybowskiej.

Pierwszy Kowalski rzucił się na Michała Kosmana, powroźnika, uderzając pięścią w twarz.

Kosman, silniejszy od przeciwnika, w jednej chwili go przewrócił.

Stolarzowi pośpieszył z pomocą serdeczny przyjaciel, Jan Posimowski, również zamieszkały na Grzybowskiej pod nr. 80-ym.

Kosman, porzuciwszy Kowalskiego, gotował się stoczyć walkę z nowym przeciwnikiem, gdy ten wydobył nóż i pchnął nim powroźnika.

Cios był silnie wymierzony pod samo serce.

Kosman zwalił się, brocząc we krwi, i po przeniesieniu do mieszkania, znajdującego się w pobliżu pod

nr. 76 ym, zanim przybyli felczer, a następnie lekarz, ducha wyzionął.

Policja zaalarmowana morderstwem Kowalskiego i Posimowskiego niebawem przytrzymała.

Trzeci ich towarzysz, którego nazwiska nie potrafili czy też nie chcieli wskazać, uciekł.

Jan Posimowski, jak się okazało, jest złodziejem, kilkakrotnie za rozmaite sprawki karanym, a Kosmana nienawidził od czasu, gdy uczciwy powroźnik nie chciał wejść z nim w występne konszachty.

Zamordowany Michał Kosman liczył dopiero 30 lat wieku i niedawno się ożenił.

Wczorajszego wieczoru wykryto zagadkową zbrodnię, której pobudki dotychczas nie są wiadome.

Około godz. 10-ej wbiegł na stację kolei nadwiślańskiej koń z dorożką bez stangreta.

Policja spłoszonego konia przytrzymała.

Sama dorożka i stopnie były powalane krwią, co kazało się domyślać jakiegoś tragicznego zdarzenia.

Komisarz cyrkułu sobornego, kapitan Hojrzewski, rozpoczął osobiście bezzwłoczne poszukiwania.

Dorożka miała nr 928-my, więc z kontroli przekonano się, że jest własnością Andrzeja Mikusiaka, zamieszkałego pod nr. 15-ym przy ul. Wolność.

Właściciel jednak był w domu i zeznał, że dorożką powoził stangret, Andrzej Szatkowski.

Poszukiwania, zarządzone na całej przestrzeni w pobliżu dworca kolei nadwiślańskiej, nie doprowadziły do rezultatu.

Dopiero za mostem kolejowym, na Pradze, znaleziono zwłoki człowieka.

Był to właśnie Andrzej Szatkowski, ubrany w kożuch z liberją dorożkarską.

Ciało Szatkowskiego było okryte ranami.

Pieniędzy przy denacie nie znaleziono.

To wszystko nasuwa domysł, iż dorożkarz padł ofiarą zbrodniczej napaści, której celem była grabież.

W tym kierunku energiczne śledztwo zarządzono.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia dorożkarz nr. 434 przejechał Joela Kisznajdra, który upadł i boleśnie się potłukł.

Stangret prywatnego ekwipażu, Michał Kazimierczyk, skręcając raptownie, przechylił się na koźle i spadł.

Podniesiono go ze zwichniętą ręką i raną na głowie.

= W tłoku.

Wczoraj podczas nabożeństwa pasyjnego w kościele św. Marcina upadła jakaś kobieta.

Było to silne zemdlenie, spowodowane tłokiem.

Chorą, Józefę Białobrzeską, odwieziono do domu pod nr. 55-ym przy ul. Nowolipie.

W kościele św. Józefa Oblubieńca podobnemu wypadkowi uległa 19-letnia Feliksa Kępińska, zamieszkała pod nr. 9-ym przy ul. Mazowieckiej.

= Niebezpieczna kąpiel.

Wspominaliśmy kilkakrotnie o kilku wytrwałych hydropatach, którzy przez całą zimę używają wiślanych kąpieli.

Pomimo jednak przyzwyczajenia, takie hartowanie ciała nie zawsze jest bezpieczne.

Dowodem tego wypadek, jaki onegdaj spotkał p. Feliksa Majewskiego, urzędnika kolejowego.

Pan M., liczący obecnie 42 lat wieku, piąty już rok kąpie się latem i zimą w Wiśle.

W sobotę wskoczywszy, jak zwykle, około godz. 9-ej rano do wody, wydał okrzyk, który wzięto za objaw silnego wrażenia, lecz pan M. zaczął znikać pod wodą.

Pośpieszono z ratunkiem i nieprzytomnego szczęśliwie wydobyto.

Z trudnością przywrócono p. M. do zmysłów, lecz nie mógł stanąć o własnych siłach.

Okazało się sparaliżowanie dolnych kończyn, które trwa do tej pory.

= Przez zemstę.

Szewc Paweł Zaręba, zamieszkały pod nr. 83-cim przy ul. Pańskiej, został oskarżony przez Marjannę Wielhordową o zamach zbrodniczy, którego ofiarą miała paść 8-letnia jej córka, Zofja.

Zarządzone energiczne śledztwo wykazało bezzasadność oskarżenia.

Wielhordowa, działająca z pobudek zemsty osobistej, za wprowadzenie w błąd władzy została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym pod nr. 24-ym przy ul. Gęsiej powiesił się Jan Dmitrjew.

Kiedy wypadek dostrzeżono i przecięto sznurek, wszelka pomoc okazała się daremna.

Samobójca liczył 21 lat wieku.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest wiadoma.

= Podpalenie i pożary.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 9-ym przy ul. Nowiniarskiej okazały się w sieni kłęby dymu.

Zaalarmowani mieszkańcy przekonali się, iż pożar wynikł na poddaszu.

Ogień w zarodku ugaszono, lecz znalezaono gałgany i wióry oblane naftą, co stwierdziło zamiar podpalenia.

Śledztwo celem wykrycia podpalacza zarządzono.

W komórce w dziedzińcu pod nr. 4-ym przy ul. Ptasiej zapaliła się słoma, a pod nr. 5-ym przy ul. Elektoralnej, od zapalenia się sadzy, wynikł pożar w jednem z mieszkań.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Towarzystwa w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— D. 25-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędą się licytacje: 1) na roboty konstrukcyjne na traktach pierwszorzędnych w powiecie siedleckim, z dostawą nowych narzędzi drogowych, od rs. 7,463 kop. 90; 2) na naprawę traktów gubernjalnych w powiecie bielskim od rs. 9,488 kop. 6; 3) na naprawę mostów na traktach w pow. bielskim, na przebudowę 1,029 sążni bieżących szosy chotyłowsko-włodawskiej i na dostawę nowych narzędzi dróżniczych od rs. 7,718 kop. 8; 4) na naprawę traktów pierwszorzędnych i mostów w powiecie garwolińskim od rs. 12,403 kop. 61.

NEKROLOGJA.

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Wiedeń 23-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*). — Cesarz powołał do Budapesztu na konferencje wojskowe: ministra wojny bar. Bauera, inspektora jeneralnego piechoty, Koeniga, i szefa sztabu jeneralnego, Becka.

Wiedeń 23-go lutego. (*Tel. Aj. pół.*) — Według *Fremdenblattu*, cesarz obdarzył hr. Hohenwartha wielkim krzyżem orderu Leopolda. Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że klub prawego centrum (hr. Hohenwartha) zamierza opuścić szeregi dotychczasowej większości w radzie państwa.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Półurzędowe *Politische Nachrichten* donoszą, że konferencja robotnicza zbierze się już niebawem w Berlinie. Uczestniczyć w niej będą: Austrja, Włochy, Francja, Anglja, Szwajcarja, Holandja, Belgja i Szwecja. Natomiast Rosja i Stany Zjednoczone nie będą reprezentowane, ponieważ wywóz ich jest wyłącznie rolniczoleśny, nie zaś przemysłowy. Przypuszczają, że konferencja zbierze się już w połowie marca.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W*).— Cesarz nakazał robotnikom fabryk rządowych broni w Szpandawie począwszy od d. 15-go lutego podwyższyć płacę o 15%.

Paryż 23-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby minister Rouvier przedstawił budżet wraz z projektem emisji renty. Socjalista Baudin zażądał wzięcia w poniedziałek pod obrady wniosku udzielenia amnestji uczestnikom zmów robotniczych. Wniosek ten przyjęto 221 głosami przeciw 182; wniosek ten wywołany był pogłoskami o ułaskawieniu ks. Orleańskiego, socjaliści zamierzają bowiem domagać się kategorycznie amnestji, skoro tylko książę zostanie uwolniony.

Paryż 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Senat przyjął w pierwszem czytaniu projekt Marcelego Barthe'a o przekazywaniu niektórych przestępstw prasowych sądom policji poprawczej.

Paryż 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W*).— *Journal des Débats* domaga się energicznie uwolnienia ks. Orleańskiego; dalsze trzymanie go w więzieniu byłoby aktem złej polityki.

Paryż 23-go lutego. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Rada ministrów postanowiła jenerała Hubert-Castex za obrazę rządu postawić przed sądem. Uchwały wczorajszej rady co do dalszych losów księcia Orleańskiego trzymane są w najgłębszej tajemnicy.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 24-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Journal de St. Pétersbourg*, zwracając uwagę na to, że w Sofji komentują domaganie się Rosji uiszczenia niespłaconych jeszcze przez Bułgarję sum przynależnych za okupację russką, po części jako pośrednie uznanie księcia Koburskiego, a po części znów jako intencyjne ze strony Rosji przysparzanie administratorom bułgarskim kłopotów, powiada, że obadwa te przypuszczenia są bezzasadne. Nawet i Austrja, dozwalając na notowanie na giełdzie pożyczki bułgarskiej, oświadczyła, że to pozwolenie nie oznacza bynajmniej uznania księcia Ferdynanda, tembardziej więc nie może o tem być mowy w obecnym wypadku, kiedy idzie o spłatę długu, ciążącego na narodzie bułgarskim. Co się tyczy przypisywanych Rosji zamiarów wytworzenia administratorom bułgarskim kłopotów, to wyniknąć one mogą tylko w tym wypadku, jeżeli oświadczenie administratorów, jako-

by mieli już gotowe potrzebne na ten cel sumy, okazuje się niezgodnem z prawdą.

Petersburg 24-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* słyszały, że ministerjum finansów w drodze urzędowej zobowiązało banki, kantory bankierskie i t. p. zakłady, aby w kwitach na zastawione bilety pożyczek premjowych i innych papierów procentowych, na żądanie zastawiającego, bezwarunkowo wypisywały nietylko numera seryj, ale także i numera biletów.

Petersburg 24-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* słyszał o zamianowaniu jenerała Kuropatkina w miejsce jenerała Komarowa do kraju Zakaspijskiego. Tamże, jak mówią, udać się ma rewizja z udziałem pułkownika Baranka.

Petersburg 24-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* pisze, że przez Petersburg, udając się na Kaukaz, przejeżdżało towarzystwo żydów francuskich, zamierzające eksploatować bogactwa kopalne guberni kutaiskiej.

Wiedeń 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Lewica spodziewa się, że po przeprowadzeniu ugody czesko-niemieckiej otrzyma dwa miejsca w gabinecie. Tekę spraw wewnętrznych objąłby w takim razie dr. Plener, rolnictwa Chlumecky. Stanowisko Dunajewskiego, skutkiem popularnej ustawy o zniesieniu linij akcyzowych w Wiedniu, nie zmiernie się wzmocniło. Tenże minister przygotowywa projekt zniesienia loterji liczbowej, a zastąpienia jej klasyczną.

Wiedeń 24-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Równocześnie z wniesieniem do izby posłów projektu uregulowania galicyjskiego długu indemnizacyjnego, przewódcy koła rozpoczęli rokowania o zaciągnięcie pożyczki krajowej. Wydały one rezultat pomyślny. Pożyczki dostarczy tutejszy Laenderbank w sumie 45 miljonów złr. z 80-letnim terminem amortyzacyjnym. Z tej sumy 30 miljonów przeznaczą na uregulowanie indemnizacji i wycofanie z obiegu reszty listów, a 15 miljonów w części na konwersję dawniejszych długów krajowych, w części na meljoracje ekonomiczne.

Wiedeń 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W*).— Staroczesi oświadczają wobec manifestu młodoczeskiego, że ugoda niczem prawa historycznego i jedności korony czeskiej nie narusza. Posłowie młodoczescy powinni argumenta swoje przedstawić sejmowi. Wezwanie do składania mandatów nie ma żadnej podstawy, mniejszość nie może rozkazywać większości.

Wiedeń 24-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Skutkiem zabiegów przybyłego tu namiestnika galicyjskiego, hr. Badeniego, jest rzeczą prawdopodobną, iż rząd udzieli dalszej pożyczki bezprocentowej na zapobieżenie głodu w wysokości 2½ miljona i zezwoli na uwolnienie od cła zboża, sprowadzanego z Rosji przez gminy, nawiedzone głodem.

Wiedeń 24-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*) — Stronnictwo centrum katolickiego w radzie państwa oświadczyło rządowi, że tak długo głosować będzie przeciw wszelkim projektom rządowym, dopóki rząd nie zobowiąże się wnieść projektu wskrzeszenia szkoły wyznaniowej w Austrji. W takim razie katolicy przejdą w jesieni do opozycji, która składać się będzie wówczas z niemieckich narodowców (*deutschnationale*), antisemitów, domokratów, katolików i młodoczechów. Większość rządowa składałaby się natomiast ze stronnictwa dotychczasowej „zjednoczonej lewicy niemieckiej", z lewego centrum hr. Coroniniego, ze staroczechów, polaków i słoweńców.

Wiedeń 24-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Jeneralna intendentura armji zdecydowała się na powierzenie części dostaw dla armji rękodzielnikom galicyjskim. Na razie zażąda ona dostawy 25,000 par obuwia i wykonania znacznej partji robót siodlarskich.

Berlin 24-go lutego. (*Tel. Aj. p.*)—*Post* utrzymuje, że przyczyną niekorzystnego dla polityki bismarkowskiej rezultatu wyborów jest podrożenie cen chleba i mięsa, tudzież przeciążenie ludności podatkami na cele wojskowe. Ks. Bismark przedstawił cesarzowi, że teraz potrzeba szukać porozumienia z katolikami.

Berlin 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Aresztowani tu socjaliści holenderscy zostali w sobotę wieczorem wypuszczeni na wolność. Ponieważ nie posiadali paszportów, musieli niezwłocznie opuścić Berlin.

Paryż 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sprawa ks. Orleańskiego roztrząsaną będzie raz jeszcze na radzie ministrów.

Paryż 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Czterdziestu socjalistów udało się do Clairvaux, aby oczekiwać tam na księcia Orleańskiego, powrócili wszakże bez skutku.

Belgrad 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zawiązano tu szkołę jazdy dla ćwiczeń wojskowych i propogandy wielkoserbskiej.

Konstantynopol 24-go lutego. (*T. p. K. War.*)—Sułtan przyjmował ministra czarnogórskiego Wukowicza.

Lizbona 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W*). — Król wydał szeroką amnestję polityczną.

Wybory w Niemczech.

Poznań 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W obwodzie Chodzież-Wieleń-Czarnków otrzymał ks. Gajowiecki ogółem 5855 gł., prezes rejencji Colmar (wolnokonserwatywny) 11,252 gł., adwokat Flatau (wolnomyślny) 3940. Wybrany zatem Colmar (b. landrat powiatu chodzieskiego, na cześć którego nazwano Chodzież Colmarem, a następnie dyrektor policji poznańskiej; w r. 1887-ym miał ks. Gajowiecki 6335 gł., Colmar 13,424). — Rezultat głosowania w Bydgoszczy i w powiecie bydgoskim przedstawia się, jak następuje: dr. Roman Komierowski 4691 gł., tajny radca rejencyjny Hahn (konserw.) 6042 gł.; obywatel Hempel (wolnom.) 2548 gł., Bebel (socjal.) 2092 gł. Ściślejszy zatem wybór pomiędzy Komierowskim a Hahnem. Rząd obawia się, aby socjaliści nie oddali przy ściślejszych wyborach głosów na dr. Komierowskiego; również, aby wolnomyślni nie cofnęli się lub nie rozpadli i nie głosowali w części za dr. K. (W r. 1887-ym otrzymał Komierowski 4896 gł., przy drugiem głosowaniu 5349; Hahn 7674, przy drugiem głosowaniu 8828.)

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—W Siegen nastąpi wybór ściślejszy pomiędzy Stoeckerem (gł. 6922) a wolnomyślnym Albertem Traegerem (gł. 4464); rozstrzygną nacjonal-liberały, których kandydat otrzymał 3657 głosów. W obwodzie Babimost-Międzyrzecz upadł Haza Radlic, a wybrany został, jak od lat wielu, niemiec, baron Unruh z Babimoście 464 gł. większości. W Wirtembergu demokratyczna Volkspartei przychodzi do ściślejszego wyboru w dziewięciu jeszcze okręgach, z tych ma widoki pewnego zwycięstwa w siedmiu. W alzackim okręgu Molsheim zwyciężył rządowy baron Zorn v. Bulach 21,034 gł., podczas gdy narodowiec Sieffermann (dotychczasowy poseł) otrzymał tylko 1605 głosów. Dalej wybrani w Alzacji: dr. Petri (także rządowy), Grad, Guerber, Lang, Délles (narodowi) i socjalista Hickel w Mühlhuzie. W ogóle wybrano tam dziesięciu członków tak zwanej partji protestu, trzech ugodowych (North, Hoeffel i Zorn), jednego rządowca (dr. Petri w Strasburgu) i jednego socjalistę.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— *Berliner Tageblatt* oblicza, że wolnomyślni stają w 62 okręgach do wyborów ściślejszych, w tej liczbie do walki z karteloeami w 46 okręgach, z socjalistami w 14. Wogóle do ściślejszego wyboru stawi się: 20 konserwatystów, 19 wolnokonserwatystów (Reichspartei), 61 nacjonal-liberałów, 16 członków centrum, 62 wolnomyślnych, 47 socjalistów, 2 welfów, 4 polaków, 1 liberał niezawisły, 1 alzatczyk, 9 demokratów i 2 antisemitów.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — *Vossische Ztg.* przypisuje krytyczny dla rządu wynik wyborów polityce gospodarczej ks. kanclerza. *Kreuzzeitung* przypisuje klęskę kartelowców odepchnięciu Stoeckera (który upada w Siegen) i Hammersteina (który upadł już w Bielefeldzie). *Nationalzeitung* wzywa rozpaczliwie do zjednoczenia się wszelkich żywiołów porządku społecznego przeciw socjalistom. W Wrocławiu narodowo-liberalni postanowili popierać przy wyborach ściślejszych wolnomyślnego kandydata, za co w drugim okręgu wrocławskim wolnomyślni zobowiązali się głosować na konserwatystę Seydewitza; w takim razie w obu okręgach wrocławskich socjaliści przepadną. Organ inspirowany *Hamburger Nachrichten* powstaje przeciw systemowi powszechnego głosowania, który stawia na równi głos zamiatacza ulicznego z głosem kanclerza. *Germania* powiada: Wybory czwartkowe zapieczętowały upadek systemu bismarkowskiego w Niemczech.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Freisinnige Ztg.* oblicza, że wolnomyślni będą mieli w przyszłym parlamencie 65 do 70-ciu głosów czyli dwa razy tyle co dotąd. Twierdzi ona, że nie socjaliści ale wolnomyślni są prawdziwymi tryumfatorami wyborów. Stronnictwo narodowo - liberalne znika nieomal z powierzchni. Organ Richtera wydaje następujące hasło dla wyborów ściślejszych: „Tylko żadnej litości wobec rozbitków kartelu".

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Organa wolnomyślne z *Vossische Ztng.* na czele odpychają insynuację Haenela, aby przy wyborach ściślejszych wolnomyślni głosowali na kandydatów nacjonal-liberalnych tam, gdzie grozi niebezpieczeństwo ze strony socjalistów. Wolnomyślni stają do walki z socjalistami przy wyborach ściślejszych tylko w ośmiu okręgach (Królewiec, Wrocław, Gotha, Rostok i Berlin), podczas gdy z kartelowcami w przeszło pięćdziesięciu. Sojusz przeto z nacjonal-liberałami nie przedstawiałby dla nich żadnego interesu, i owszem klęskę. *Kreuzzeitung* oblicza już teraz większość opozycyjną w przyszłym parlamencie na 210 głosów.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Główny przewódca nacojnal-liberałów, Benningsen— musi poddać się wyborowi ściślejszemu w Stade przeciw socjaliście; drugi główny przewódzca tego stronnictwa, Miquel, wybrany w Kaiserslautern wszystkiego 18-u głosami większości. W Marburgu wybrany antisemita Boeckel. Z przewódców stronnictwa wolnomyślnego wybrany dotąd tylko Richter, inni, jak: Munckel, Bamberger, Virchow, Traeger i Baumbach, muszą poddać się wyborowi ściślejszemu.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Znanym jest dotąd rezultat wyborów w 343 okręgach. Wybrano: 44 konserwatystów, 12 wolnokonserwatystów, 14 narodowo-liberalnych, 83 członków centrum, 16 wolnomyślnych, 17 (?) socjalistów, 13 polaków, 12 alzatczyków, trzech demokratów, jednego duńczyka i jednego dzikiego. W 127 okręgach wybory ściślejsze.

Berlin 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (onegdaj 220.90)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (onegdaj 220.75)

GIEŁDA.

Warszawa, **24-go lutego.**

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 45.50. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.30, 45.32½, 45.35, 45.37½ i 45.40, przeważnie jednak po 45.35 i 45.37½, żądając 45.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.15, 45.17½, 45.20 i 45.25. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.21, brano zaś po 9.18½. **Paryż** krótki nabywano po 36.75, przy chęci zbycia po 36.95. **Wiedeń** krótki kupowano po 78.25 i 78.15, przy zaofiarowaniu po 78.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90 i 89.10 za małe, których kupiono kilka tysięcy po 88.80. Pożyczki wschodnie notowano po 100.75 w zaofiarowaniu wszystkie trzy emisje. Kupiono kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 231.50 i 231.75, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 218.40 i 218.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.35, a kupiono kilkanaście tysięcy po 86, 86.05 i 86.10, oraz drobnostkę w setkach po 86.20.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Cyrk P. Busch.

Dziś, w poniedziałek, dnia 24-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem. „Fatma” wielka pantomina w 4-ch aktach. Słoń i 8 ogierów tresow. przez dyrektora. Występ Mr *Charlier*, brzuchomówcy, M-lle Vidal, M-lle Elizy, M-lle Marie Doré oraz wszystkich artystów. 292r

Dr Jan Sędziak

po powrocie przyjmuje chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po południu. Leszno 33 (dom dra Neugebauera). 738

— ***Lekarz - dentysta A. Stokowski wyjechał zagranicę.*** 726

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 697

PAPIER „UNION" I CYGARETKI

przeciwko ***astmie. Skład*** główny ***w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy - Świat nr 35.*** 42r

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Zwołane na dzień 19 lutego (3 marca) 1890 roku posiedzenie nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 9 (21) lutego r. b., o godzinie 2 po południu składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 40-tu akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanych §§ 26 i 27 i powołując się na swoje ogłoszenie z d. 13 (25) stycznia r. b., rada zarządzająca ma zaszczyt przypomnieć pp. akcjonarjuszom, że powtórny termin posiedzenia nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego, wyznaczony został na dzień 7 (19) marca r. b., o godz. 11 zrana w sali resursy Kupieckiej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 27 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwalę przedmiot zamieszczony na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej dnia 24 lutego (8 marca) r. b., do godz. 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40-tu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego”, lub w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim: Balser et Comp. lub u pp. J. Mathieu i Synowie 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons;

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais”.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 9 (21) lutego 1890 r. 296r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Emancypacja raczy odebrać list poste-restante od Abelarda. 759

SPRZEDAŻ

Wysortowanych SUKIEN, KAPELUSZY i innych drobiazgów kobiecych.

Wtorek, Środa, Czwartek, t. j. 25, 26 i 27 Lutego,

w Magazynie M-me „ANNA," Marszałkowska Nr 149. 212

Warszawska Sala Licytacyjna,

Bracka Nr 4,

ma honor zawiadomić, że we Wtorek 13 (25), Środę 14 (26) i Czwartek 15 (27) Lutego 1890 roku, będą sprzedawane przez licytację różne przedmioty, pomiędzy któremi Pas Słucki dobrze zachowany. Przedmioty naznaczone na licytacje, można oglądać wcześniej w magazynach sali.—Spis przedmiotów wystawiony w Sali.—Licytacja zaczyna się o godzinie 12-ej a kończy o godzinie 5-ej po południu. 340R

HERBATY LĄDOWEJ

świeżo otrzymane wyborowe gatunki poleca

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo

B. KLIMUSZYN

w MOSKWIE

w Warszawie Skład ulica Niecała nr. 4.

Pp. Handlującym oraz biorącym w większej ilości, odstępuje się znaczny rabat. 198R

Dozwolone przez St.-Petersburski Urząd Lekarski.

Sensacyjny Wynalazek.

Wynalazca: J. C. Brüning, Frankfurt n|M.

Golenie w sposób najwygodniejszy, **bez użycia brzytwy**, sposobem chemicznym, nacierając brodę papką z proszku w wodzie rozrobionego, powstałą przez 5—10 minut, stosownie do tęgości zarostu, poczem **można zetrzeć czystym nożem**. Tym sposobem każdy nawet najniezręczniejszy, może się sam ogolić **bez skaleczenia się**.

Manipulacja ta może być uskutecznianą nawet na kołyszącym się okręcie i w wagonie kolei żelaznej.

Preparat ten badany był przez pierwsze powagi naukowe, a nawet **ciągłe codzienne używanie takowego, nie pociąga za sobą żadnych szkodliwych skutków dla skóry lub zdrowia**: Proszek perfumowany jest różanym i miętowym olejkiem, który to ostatni działa na skórę **ochładzająco i odświeżająco**, co jest szczególnie przyjemnem w krajach gorących. 336R

CENA: za pudełko rs. 1, za Pendzel kop. 50, Brzytew (ostrze z trzonkiem) k. 75.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i aptekach.

„Les dernières Cartouches,"

Paryzka biała bibułka do papierosów, uznana przez **Chem. Laborat. Cesarskiego Warsz. Uniwers. za NAJLEPSZĄ**, nadeszła i takową polecamy.—**Wszelkie bibułki nie posiadające czytelnych stępli «Les dernières Cartouches,» są pomimo szumnych etykiet naklejanych na pudełkach, bezwarunkowo podrabiane.—Jeneralną Reprezentację**, oraz **wyłączną sprzedaż**, powierzyliśmy **Domowi Handlowemu**

L. Silberlast w Warszawie, Graniczna 10.

Braunstein Frères Paris. 174

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE.

Berlin 46. Jaegerstrasse.

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Prus.

Do nabycia w Warszawie: u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 17r

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14. 205

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się tylko centimetrem. Dla Pań z prowincji tanie i wygodnie pomieszczenie.—przyjmuję wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych.

W roku 1890 stanowić będą następujące ogiery:

w Stadzie Krasne

trzy mile od Stacji Ciechanów Drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

a) czystej krwi angielskiej:

1) **Highlander.** gniady (ojciec Lambtona, Ajaxa, Perkuna, Highlanda, Baroneta etc.) od klaczy rs. 300 i na stajnię rs. 10.

2) **Zützen**, gniady, po Blue-Gown i St. Agnes, po West-Australian, (ojciec Blue-Maid, Vesty, Heresey, Gladyi, The-Brave etc.); od klaczy rs. 300 i na stajnię rs. 10.

3) **Incendiary**, kasztanowaty, po King-Lud synie King-Toma, z klaczy Redlight po Rataplan, z klaczy Borealis po Newminster, z klaczy Blink-Bonny po Melbourne; od klaczy po rs. 300 i na stajnię rs. 10.

4) **Sofer**, gniady, po Albert-Victor i Honeybourne po Y. Melbourne. Od klaczy czystej krwi po rs. 150 i na stajnię rs. 5; od klaczy półkrwi po rs. 45 i na stajnię rs. 3.

Stanowienie klaczy czystej krwi rozpocznie się 1 Marca.

b) pociągowe:

5) **Hul**, kary Sufolk, po Olbrzymie i Młodej Sufolce, od klaczy rs. 15.
6) **Tęgi**, gniady Sufolk, po Olbrzymie i Machet, od klaczy rs. 15.
7) **Oskar**, szpakowaty, normando-perszeron, po Quatriéme i Marai, od klaczy rs. 10.
8) **Emperor**, szpakowaty, normando-perszeron, po Quatriéme i Jani, od klaczy rs. 10

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy po rs. 2.

w Stadzie Osmolice

trzy mile od stacji Iwangród Drogi żelaznej Nadwiślańskiej:

9) **Sotwaros**, gniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i Melbourne, od klaczy po rs. 50.
10) **Norion**, gniady, roadster, po Pretendencie i Princesse, od klaczy rs. 25.
11) **Fürst**, skarogniady, roadster, po Ursynie i Maid, od klaczy rs. 25.

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy po rs. 3.

w Ursynowie pod Warszawą:

12) **Harper**, gniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i **Cornaline** od klaczy czystej krwi po rs. 60; półkrwi po rs. 30.
13) **Nemrod**, bułany, normand, po Quand-même i Wielkiej, od klaczy po rs. 30.
14) **Sygnał**, ciemnogniady, normand, po Quatriéme i Aksamitnej, od klaczy rs. 15.

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy po rs. 3.

Bliższe wiadomości powziąć można w Biurze Przybocznem Ludwika hrabiego Krasińskiego w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7.

Listy i telegramy adresować do Krasnego przez Przasnysz, do Osmolic przez Iwangród, a do Ursynowa, przez Warszawę i do rzeczonego Biura. 111

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 567r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora, Miodowa 12. 4507

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 406r

Bony francuzki, niemki, angielki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 5302

Potrzebny na wieś, student uniwersytetu lub młodzieniec, który ukończył szkołę realną, dla przygotowania 2-ch chłopców do 2-ej klasy szkół realnych. Oferty listownie, pod adresem F. W. Michałów, p. Błonie. 5617

Pensja żeńska jest do odstąpienia w jednem z miast gubernjalnych. Wiadomość: ulica Trębacka 7, m. 16. 5100

Szkoła rzemiosł dla kobiet Z. Kowalewskiej, Długa 18, uczy kroju sukien najnowszym systemem paryzkim: strojów, krawatów, galanterji i wszelkie korzystne roboty. Wykład pierwszorzędnych specjalistek. Patenta wydaje 566r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w godzinach rannych. Przysposabia do szkół. Oferty w kantorze Kurjera dla „Labor." 552r

Udzielam lekcyj harmonji niższej i wyższej, z patentem konserwatorjum. Ul. Topiel 16—4. 5495

Posady i prace.

Ajenci tylko zdolni za prowizją potrzebni. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 499r

Angielka z Londynu (francuzki, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa. Oficyna 25. 4378

Do mechanika pierwszorzędnego zakładu dentystycznego, potrzebny jest zaraz uczeń. Oferty piśmienne proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit X. Y 5876

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 5580

Do pralni bielizny potrzebna panna zdolna i podręczne. Wielka 52, mieszk. 4. 5646

Handlowiec mający praktyki lat 22, poszukuje posady kasjera, inkasenta, ekspedytora, oprócz chlubnego świadectwa może złożyć kaucję w gotówce, Oferty Kurjer „J. S. 44.". 5062

Jako uczeń do handlu znajdzie pomieszczenie w pierwszorzędnym magazynie młodzieniec przyjemnej powierzchowności, posiadający języki, syn zacnych rodziców. Wiadomość w składzie jubilersko-zegarmistrzowskim, Krakowskie-Przedmieście 7. 531r

Leśniczy kawaler z dużych lasów, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w Królestwie, Cesarstwie. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego „Leśnikowi M." 4308

Młody człowiek lat 22, z 4-klasowem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Za wyrobienie dyskretne umówione honorarjum. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Praca." 5584

Osoba posiadająca język francuski, muzykę, poszukuje miejsca do dzieci lub towarzystwa na przychodnię. Pańska № 19, mieszkania 21. 5593

Poszukuje się posady magazyniera lub coś podobnego za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: ul. Czysta № 6 u stróża. Rekomendacje pewne. 546r

Panna służąca, niemka, znająca dokładnie krawieczczyznę, potrzebna na wieś za granicę. Marszałkowska 123, m. 5. 5227

Potrzebna jest do domu prywatnego zdolna upinaczka, również uzdolniona szwaczka do bielizny. Aleje Jerozolimskie № 64, m. 3. 5449

Potrzebne maszynistki do bielizny. Bugaj № 15, Kułesza. 5183

Pisarz tartaczny z długoletnią praktyką (chrześcijanin), potrzebny jest zaraz. Reflektanci mający bardzo dobre rekomendacje złożyć mogą swoje oferty z kopjami świadectw w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Pisarz tartaczny." 5482

Potrzebni czynni ajenci. Biuro prośb, Długa № 42. 5578

Potrzebna jest prasowaczka na wyjazd do Białegostoku. Wiadomość: Elektoralna № 23, mieszk. 11, w godzinach od 8 do 11-ej zrana, wieczorem od 7-ej. 5606

Panny potrzebne są zdatne do staników, spódnic i do nauki. Długa 35. 5602

Potrzebna osoba do gospodarstwa wiejskiego z rekomendacją. Oboźna 8, m. 10. 5597

Potrzebne maszynistka, podręczne do trykotów. Senatorska 29, m. 10. 5613

Potrzebne maszynistki do bielizny. Browarna 22, mieszk. 8. 5614

Potrzebna jest zaraz kasierka z kaucją. Bliższa wiadomość w handlu F. Sienkiewicza, Graniczna № 11. 5621

Panna kompletnie zdolna do strojów potrzebna zaraz do magazynu A. Bogusławskiego, ulica Żabia № 4. 5542

Rządca domu energiczny, prawnik, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, z kaucją rs. 1,000, poszukuje zarządu dużego domu. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „1000". 4944

Wydaję do roboty krawaty kretonowe i jedwabne tym, które specjalnie się zajmują dobrą robotą. J. Gutgiser, Nalewki № 27. 5463

Kupno i sprzedaż.

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Chodniki pokojowe i schodowe najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 459r

Dwie dorożki, dwa wozy, pięć koni, pięć chomont i dwie pary sanek, to wszystko jest do sprzedania przy ulicy Dzielnej № 32, od godz. 1 do 3-ej. 5605

Do sprzedania doskonałe skrzypce zagraniczne. Orla № 8, mieszk. 11. 549r

Do sprzedania suknia z wełny francuskiej mało używana i staniczki jedwabne. Królewska 51. m. 9. 5545

„Egoistka" nowego fasonu, petersburskiej roboty, tanio z powodu wyjazdu do sprzedania. Obejrzeć można: ulica Piękna № 8, zapytać Iwana. 5524

Fortepian półsiodmej oktawy krótki rs. 120. Aleksandrja 18, mieszk. 6. Tamże reparacje, strojenia fortepianów, pianin. 5579

Fortepian rs. 60 i skrzypce. Chłodna № 60, mieszk. 15. 5598

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Małeckiego krótki, systemu amerykańskiego, do sprzedania niżej kosztu. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński- 5347

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Elektoralna 10, m. 20. 5592

Fortepiany do sprzedania Marschala, Prombergera, Seidlera. Hoża 6, mieszk. 4. 5377

Fortepian Kralla-Seidlera bardzo dobry do sprzedania. Złota 39. mieszk. 40. 5205

Garnitur, szafy, łóżka, biurko, toaleta, stół, krzesła, szeslong. Zielna 24. 5200

Herbata J. Z. Ratyńskiego, smaczna, aromatyczna. Handlującym rabat. Warszawa Jerozolimska 84, Kalisz: Marjańska dom Rozena. 5059

Kasa żelazna oraz różne meble, ceny niskie. Marszałkowska 129, m. 19. 5386

Koronki podolskie i russkie, fanszouy, zarzutki. Mazowiecka № 10, lewa oficyna, parter. 5528

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 5562

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, bibljoteka, szafki lustrzane. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro w bramie. 4377

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 5577

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 5591

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble z powodu wyjazdu sprzedaje się. Piękna 44, m. 6. 5620

Meble mało używane do sali i inne oraz dwa figusy do sprzedania. Żórawia 9, m. 23, od 11 do 5-ej. 5513

Maszyna do szycia Wilsona jest do sprzedania bardzo tanio. Pańska № 19, mieszkania 21. 5592

Otomana rs. 20, szeslong 14, kanapka, dwa krzesła mahoniowe 21. Wspólna 20, tapicer. 5628

Otomana tanio do sprzedania. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 5616

Pianino zagraniczne, struny krzyżowe, do sprzedania i firanki. Hortensja 7, m. 18. 5554

Pianino czarne tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 5594

Pianina nowe do sprzedania systemu amerykańskiego. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 5125

Pianina nowe i używane zagraniczne, sprzedaż, wynajęcie, fischarmonja Estej do sprzedania. Nowy-Świat 1, Hinz. 4719

Piramidka z kości słoniowej ale w dobrym stanie, potrzebna jest. Dokładne adresy mających do zbycia składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Piramidka." 5483

Sery, masło, borówki litewskie. Warecka 9, mieszk. 44, do 1-ej. 5599

Sery świeże w doskonałym gatunku (produkt litewski), „Baksztejn i Tylzit", otrzymaliśmy pierwszy transport do sprzedaży na pudy po rs. 10, na całe cegiełki i krążki po 30 kop. funt, oraz wyborowych prawdziwych litewskich na pudy od rs. 7.70 do rs. 8.20, na całe główki po 22 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 476r

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna poszukuję z obrotem rocznym 3,000 do 4,000 rs. Adres: Nowakowski w Mierzwinie, poczta Jędrzejów. 5481

Bawarję wydzierżawię za kaucją bez różnicy wyznań, warunki korzystne. Wiadomość: Kapitulna 5, m. 9. 5595

Dom odrębny, budowany pod fabrykę, do wynajęcia. Wiadomość: ulica Przemysłowa № 31, u gospodarza, do 10-ej zrana i od 3-ej po południu do 10-ej wieczorem. 4074

Do sprzedania sklep galanteryjno-rękawiczniczy, egzystujący od lat kilkunastu. Ul. Świętokrzyska 6, m. 4. 5604

Dobry interes. Zaraz do sprzedania nieruchomość w Nowym Dworze, położona w miejscu uroczem, powietrze świeże, składająca się 2-ch obszernych placów, ogrodu warzywnego i kwiatowego. Budynki nowe, dochód 600 rs., za rs. 4,000. Wymaga się połowę zaraz, reszta może pozostać na hypotece. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Interes", lub wiadomość na miejscu u obrońcy Sawickiego. 519r

Dom w środku miasta, szacunek około 70,000 rs., do zamiany na mniejszy lub do sprzedania. Pożyczka w 1/3 części. Spłata według umowy. Życzący porozumieć się zostawi adres: kiosk Zielony Plac. 4292

Do sprzedania sklep z towarem najkorzystniejszym, w najlepszym punkcie w Warszawie, na dobrych warunkach. Kurjer Warsz. „Najkorzystniejszy". 5607

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Nowy-Świat № 36. 5601

Plac do sprzedania 2,660 łokci po bardzo przystępnej cenie w Nowem Brudnie. Wiadomość w Mokotowie, zaraz za rogatką, w budce z pieczywem. 5503

Fralnia (sklep) w najlepszym punkcie, z wyrobioną klijentelą, między hotelami, do odstąpienia za 150 rs. Długa 38. 5611

Handel kolonjalny do odstąpienia za rs. 500. Bracka 5, sklep pieczywa. 4954

Rubli 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od 3 do 5-ej. 5457

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Zielna № 16. 5568

Sklep z drobiazgami, dystrybucją i naftą, dobrze idący, do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 5027

Skład węgla do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 5282

Sklep kolonjalny z dystrybucją do sprzedania, miejsce pryncypalne i ruchliwe, komorne zupełnie tanie, do kupna potrzeba rs. 1,200. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 5350

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 94. 5328

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta Szeroka № 14. 5397

Sklep kolonjalny ze sprzedażą piwa, do sprzedania. Świętokrzyska № 15. Wiadomość na miejscu. 5271

Sklep sponywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Leszno № 55. 5460

Ważne dla pp. piekarzy i przemysłowców. Młyn walcowy, stacja Pilawa, przyjmuje obstalunki na mąkę wyborową, tak pszenną, jakoteż i żytnią, transport wagon tygodniowo. Wiadomość: Podwal № 13, m. 12. 5381

W Pruszkowie przy stacji do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka z motorem parowym siły 25. Budynki fabryczne i place obszerne linją kolei połączone. Domy większe lub mniejsze i place pod budowle do sprzedania. Letnie mieszkania większe, mniejsze do wynajęcia. Wiądomość: „Rothstein", Pruszków. 403r

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 34, blondyn, przyzwoitej powierzchowności, słusznego wzrostu, posiadający stałego utrzymania do 5,000 rs. na posadzie stałej, zamieszkały na prowincji, poszukuje towarzyszki życia przystojnej, inteligentnej i wykształconej, łagodnego charakteru, ze skromnemi wymaganiami, przeważnie szatynki lub brunetki, wzrostu dobrego, z posagiem 15,000 rs., w razie rzeczywistych przymiotów może być i bez posagu. Dokładne i wyczerpujące oferty, jeżeli można z fotografjami, pod adresem „Prowincja A. M. 34" w Warszawie poste-restante. Dyskrecja zapewnia się. O złożeniu oferty zawiadomić w Kurjerze. 29904

Kawaler lat 30, protestant, właściciel ziemski, z uniwersyteckiem wykształceniem, łagodnego charakteru, majętny i przystojny, pragnąłby za pomocą niezwykłej tej drogi poznać i poślubić panienkę młodą, zacnej rodziny, protestantkę, starannie wychowaną, urodziwą, łagodną i praktyczną. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod godłem „Endymyon 178", z zawiadomieniem o tem w doniesieniach Kurjera. Zupełna dyskrecja uroczyście się zapewnia. 139

Kawaler lat 25, katolik, wzrostu więcej niż średniego, szatyn, charakteru łagodnego lecz stałego, mający przyzwoite utrzymanie, pragnie zawiązać korespondencję w celach matrymonjalnych z osobą młodą, sympatyczną, zgodnego usposobienia, mającą posagu około 6,000 rs. Kapitał ten użytym być ma na rozwinięcie interesu ajenturowego w Rosji. Szanowne reflektantki raczą oferty swoje z fotografjami lub bez takowych nadsyłać pod „New. Pet." Dyskrecję zapewniam. 3339

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia duży pokój z usługą. Miodowa 3, m. 4, 1-sze piętro. 5430

Do wynajęcia 2 pokoje każdego czasu, z usługą i życiem, z osobnem wejściem, na dole. Podwale 19. 5624

Jeden lub dwa pokoje duże i jasne, zaraz do odnajęcia. Smolna 25, m. 16. 5526

Od 1-go marca pokój umeblowany do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 5476

Poszukuje się sklepu z oknem wystawowem i mieszkaniem, przy ulicy Marszałkowskiej lub na Nowym-Świecie, zaraz lub od 1 kwietnia. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod imieniem „Teodozja." 543r

Potrzebne od 1 kwietnia r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogródkiem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 1. Przedsiębiórstwo pogrzebowe Zd. Fijalkowskiego. 550r

Przy osobie starszej z dobrego towarzystwa, pomieszczenie i opieka, dla jednej lub dwóch panienek. Oferty w Kurjerze lit. O. S. 5454

Pokój dla kobiety lub pomieszczenie zaraz do wynajęcia. Hortensja 7—18. 5555

Pokój wspólny, dla osoby płci żeńskiej, z życiem lub bez. Ulica Chmielna № 10, mieszkania 8. 5610

Składy piętrowe z windą, wozownie, stajnia, duży sklep z kantorem i 2-ma pokojami, obecnie zajmowane przez biuro techniczne do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 518r

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 5258

Wiadomość dla pp. wojskowych i cywilnych. Jest do wynajęcia willa Witkowskiego od 1 kwietnia z ogródkiem, stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami; — tamże są kasztany do sprzedania. Wiadomość w Mokotowie u rządcy Kielmana № 13. 5263

Doniesienia rozmaite.

A—Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, uczę kroju najnowszą francuzką metodą. Nowy-Świat 48, mieszkania 9. Wanda. 5474

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszk. 17. 5596

A) Lekcje kroju systemem prawdziwym francuzkim, nowo ulepszonym, kurs rs. 8.; lekcje strojów kurs rs. 10. Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 5608

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Chcę kupić ładną wystawkę uliczną, pół łokcia głęboką. Świętokrzyzka 39, m. 1. 5609

Do Berlina, Paryża, Londynu, bezzwłocznie udający się agent, przyjmuje wszelkie komisa handlowe i prywatne. Porozumieć się można tylko dnia 25 i 26 b. m. Elektoralna 35, w kantorze p. Wendorf od 9 do 3-ej. 569r

Dla „Danieli" list na poczcie. 5615

Dla „Arseny" list do odebrania poste-restante. 5622

Eufrozynie wysłałem.—F. S. 5612

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu, od 2—3 rubli za funt. 2663

Na cmentarzu Powązkowskim, w punkcie środkowym jest miejsce do odstąpienia. Wiad.: ul. Zielna № 25, stróż wskaże. 5105

Oferta do anonsu lit. N. N. z nad Horynia złożona poste-restante. 5603

Pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje obstalunki po cenie możliwie nizkiej. Wykończenie eleganckie. Wspólna 26. 4609

Przegląd Pedagogiczny udziela wyjaśnień we wszelkich wątpliwych wypadkach z praktyki wychowawczej domowej i szkolnej. Adres: Wars. Żórawia 15. 5551

Strojenie, fortepianów 75 kop., nadto reperuje pianina gruntownie b. stroiciel Frytschego. Wilcza 18. Dystrybucja. 5600

Sprzedaż płótna, barchanu, perkali, bielizny damskiej. Hoża 14.—Br. Jabłkowscy. 5265

Tornister czarny, szkolny, wraz z książkami pozostawiono w dorożce. Znalazca raczy odnieść za nagrodą, ulica Hortensja № 5, mieszkania 8. 5618

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej z gwarancją roczną, Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 4724

25 rs. na opłacenie wpisu kto pożyczy biednemu, lecz sumiennemu studentowi. Oferty w kantorze dla „Studenta T. M." 553r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Февраля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).